Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 116.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

WTOREK 23 Maja 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	6	27 4. 13	+10, 2	4, 70	Zachodni	słaby	Pochmurno	Deszcz
21	2	4, 51	+10. 0	4, 68	PPł. Zachodni	,,	,,	
	10	4. 18	+10, 3	4 81	Pł Zachodni	,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Z pod prasy St. Gieszkowskiego wyszło bardzo dobre i użyteczne dzieło: *„Droga do szczęśliwości ludzkiéj, czyli sztuka używania rozkoszy ziemskich, a zachowania i wydoskonalenia przytém zdrowia, urody oraz siły cielesnéj i dusznéj,"* przez *F. K. Hartmann*, Dra i Profes. Med. w Wiedniu. Tłomaczył Dr. N. Bętkowski. — Dostać można w Księgarni Stanisława Gieszkowskiego. Cena exemplarza 2 Złr. 20 Xr. C. M.

AUSTRYA.

Wiedeń 18 *Maja.* Związek pomiędzy robotnikami a uniwersytetem coraz jest ścislejszym. W d. 15 Maja wielkie massy robotników zgromadziły się na placu uniwersytetu; liczniejszemi jeszcze były na Glacis, a wszyscy do wybuchu gotowi. Kilka słów lub wierszy z pośród studentów do téj burzącéj się massy skierowanych, nietylko wstrzymały jéj wybuch, lecz nadto do cierpliwości zniewoliły. Wczoraj, oddział robotników od budowli publicznych, wysłał adress do uniwersytetu, który w Auli uroczyście był czytanym. W adressie tym złożono dzięki uczącéj się młodzieży, iż taż w d. 15 Maja odważyła za nich swe życie i dobro, zapewniają ich przeto, iż w każdéj okoliczności, na robotników rachować mogą. (G. w. W.)

Wczoraj wieczór zgromadził się tak nazwany centralny komitet gwardyi Narodowéj w swéj sali zebrania. Naczelnicy z Auli nie sprzeciwili się wnioskowi, aby obecnych ministrów prosić do zatrzymania steru rządu aż do zebrania się sejmu państwa. Wskutek tego udała się deputacya z komitetu do ministra spraw wewnętrznych Pillersdorfa, przedstawiając mu to życzenie. My znamy p. Pillersdorfa jako honorowego człowieka, który byłby gotowy swoje życie za ocalenie monarchii położyć; lecz w obecnym przesileniu, pod każdym względem zbywa mu na mocy. Nasze onegdajsze wiadomości o zamiarach dworu, stały się prawdziwemi, gdyż Cesarz z Cesarzową, i familią cesarską, schronił się do wiernego Tyrolu. Pomięszanie jest bez granic. Co do ucieczki Cesarza i Cesarzowéj wiadomo z pewnego źródła, że Ciż wieczór o 8 do Schönbrun pojechali, i tam wsiedli do przygotowanego podróżnego powozu. Arcy-xiążę Franciszek Karol już popołudniu z swą familią zamek opuścił; Cesarzowa matka wieczór o 9 w towarzystwie pokojowéj wyszła pieszo z zamku aż do rogatek Mariahilfer, zkąd fiakrem pojechała do Purkersdorf, gdzie na nią czekał podróżny powóz. Z całéj cesarskiéj familii została tylko chora arcyxiężna Maria Anna siostra Cesarza. Proklamacya rady ministrów objawiła, iż ucieczkę tę tak wykonano tajemnie, iż ani ministrowie, ani służba w zamku o tém nie wiedzieli. Dowodzący jenerał Hr. Auersperg odbjął komendę nad gwardyą Narodową, i wojskiem, zamek obsadzony gwardyą Narodową, i rogatki zamknięte.

— *Dnia* 19 *Maja.* —

Rozeszły się obecnie pogłoski o jenerale Nugent, iż go graniczne pułki obwiniają o trzechdniową nieczynność, z przyczyny że w Trewiso córka jego ujętą została. Mówią, iż tenże z przyczyny zdrowia chce złożyć dowództwo.

Widzieliśmy listy z Krakowa i Tarnowa; w dniach 15 i 16 wiedziano już tam dokładnie o wypadkach, które się w Wiédniu w d. 15 wydarzyły.

Rada Ministrów jeszcze dziś popołudniu nie była w stanie ogłosić pewnych wiadomości o ostatnim pobycie J. C. K. Mości, to tylko wiadomo, iż Cesarz w towarzystwie swéj wysokiéj familii, powyżéj Ems, udał się drogą do Salzburgu. Aby z J. C. K. Mością być w nieprzerwanym związku, rada ministrów postanowiła wysłać jednego urzędnika do przybocznego gabinetu Cesarskiego.

Teka interessów zagranicznych, w krótce będzie oddaną powołanemu do tego ministerstwa przez J. C. K. Mość Br. Wessenburg, któren właśnie w podróży do Wiédnia znajduje się. (G. w. W.)

Hr. Montecuccoli prezydent gubernii niższéj Austryi ogłosił pod d. 18 Maja, iż z przyczyny obecnych okoliczności gwałtowną jest potrzebą szczególną zwracać uwagę na cudzoziemców, którzy bez oznaczonego celu tu się znajdują, lub przez swoje

postępowanie nadużywają gościnności. W skutek przeto postanowienia ministeryalnego, bawiący tu cudzoziemcy, mają na każde wezwanie władz bezpieczeństwa, przed takowemi stawić się, które zbadają cel ich tutaj pobytu, a gdy to za potrzebne uznają, naznaczą termin do wydalenia się.

Rada ministrów między innemi ogłosiła: cyrkularzem zawiadomiono wszystkich posłów zagranicznych przy dworze Wiedeńskim, że tymczasowe ministeryum, także i podczas nieobecności J. C. Kr. Mości, sprawy krajowe w imieniu Cesarskim załatwiać będzie, i bierze na siebie wszelką odpowiedzialność co do przedsiewziąść się mających środków.

Upoważniło także ministeryum prezydenta rządu do ogłoszenia w razie potrzeby prawa doraźnego przeciw przestępcom co do zdrady głównéj, powstania, morderstwa, rabunku i podpalania, które to prawo obowięzywać ma w Wiédniu i w okolicach na 2 mile.

PP. Dionizy Pázmándy i Władysław Szalaj pełnomocnicy rządowi Węgierscy przez ministeryum tamtejsze wysłani na parlament niemiecki do Frankfórtu, tędy już przejechali. Instrukcyą ich jest, aby przyjązne stosunki pomiędzy Węgrami a Niemieckim narodem, ściślejszemi uczynić.

— *Dnia* 20 *Maja.* —

Ministeryum tymczasowe ogłosiło z d. 18 b. m. prawo o wolności druku, między innemi przepisami są następujące:

Każde z druku wychodzące pismo, musi być zaopatrzone podpisem drukarza lub wydawcy, z wyrażeniem miejsca i czasu.

Do wydawania dzienników i pism czasowych nie potrzeba żadnego pozwolenia władzy; tylko wydawca pism, takowych ma przedstawić władzom odpowiedzialnego redaktora, który musi mieszkać w kraju, i przynajmniéj mieć lat 24.

Redaktor jest obowiązany swoje nazwisko na każdym pojedynczym numerze lub zeszycie umieścić. Wydawcom obecnych dzienników i innych pism, do wykonania tego naznacza się termin dni 8.

Jeżeli z przyczyny jakiego pisma skarga będzie wniesioną, obowiązanym jest redaktor w skutek żądania strony skarżącéj do władzy sądowéj niezwłocznie tak skargę, jako też w swym czasie skutek tejże w pismie umieścić.

Przekroczenie co do trzech powyższych przepisów pociąga za sobą karę od 5 do 100 złr. c. m.

Kto za pomocą prassy narusza osobę panującego, narusza konstytucyą Austryackiego Cesarstwa, podburza do oderwania się któréj prowincyi, lub do ujarzmienia ojczyzny przez zewnętrznego nieprzyjaciela, zostanie ukaranym ciężkim więzieniem do lat 10.

Kto w pismach wystawia na szydność konstytucyą państwa, lub przeciw takowéj jątrzy, ulegnie karze prostego lub ścisłego aresztu od d. 14 do 3 miesięcy, a przy obciążających okolicznościach, do roku.

Naruszający honor osób prywatnych, korporacyj, urzędników co do ich urzędowych czynności ulegnie karze prostego luk ścisłego aresztu od d. 3 do 3 miesięcy.

Wykrywający w pismach czyny osób prywatnych lub życia familijnego, które nie tyczą publicznych spraw, takowy przeto jeżeli narusza honor, ulegnie karze od 10 do 100 zr. lub areszt od 3 dni do 3 miesięcy.

Rozszerzający przez pisma niepokojącą pogłoskę, staje się winnym ściśłego aresztu od dni 8 do 6 miesięcy.

Prawo ukarania ulega przedawnieniu, jeżeli w ciągu 6 miesięcy od czasu przekroczenia przeciw prawu druku, nie nastąpiło karne dochodzenie, lub przez takiż sam czas po wprowadzeniu nie było popierane. (G. d. W.)

Wrocław 19 *Maja.* Przybyli tu podróżni opowiadają, że za Cesarzem pospieszyło dwóch jenerałów, i zniewoliło go do powrotu do Wiednia. (G. Wr.)

W Ę G R Y.

Peszt 16 *Maja.* Dziś wysyłają ztąd 6 dział z amunicyą do Preszburga. Rozeszła się pogłoska, jakoby Preszburg odpadł od Węgier, i zatknął austryacką chorągiew; możemy jednak zapewnić o bezzasadności tych pogłosek. Powyższe działa nie są do Preszburga, lecz do okolic tegoż przeznaczone, gdzie w komitacie Nitra Sławiańscy wieśniacy skłonnemi są do rabunków. Partya sławiańska ma w Preszburgu główne siedlisko, podczas gdy arystokracya i reakcya, tworzy tamże tajemne kluby — Listy z Bukarestu donoszą o przybyciu tam nowego Rossyjskiego konsula. W ostatnich czasach wielu tu nagromadziło się Polaków, i zamierzają utworzyć klub Polski, w czém ich stronnictwo radykalne pieniędzmi i radą wspiéra. Dr. Liebelt był tu w tych dniach.— Wojsko które już w 12 b. m. miało wykonać przysięgę na węgierską konstytucyą, jeszcze tego nie uczyniło. Mówią teraz, że to się stanie przy najpierwszéj uroczystości. Polityczne klima jest tu obenie bardzo parne. (G. Wr.)

Wiadomości zagraniczne.

P R U S S Y.

Berlin 19 *Maja.* Na dzisiejszém posiedzeniu klubu politycznego zrobiono wniosek, aby pruskich jenerałów Steineker i Colomb podać w zaskarżenie do zgromadzenia Narodowego 1) za to iż z wziętymi w niewolę Polakami okrutnie się obchodzą i wbrew wszelkiemu prawu niezgluzowaną czarną farbą znamionują ich na uchu i ramieniu, 2) za to, iż panów Lewison i Korn którzy udali się do Poznania dla naocznego przekonania się o tamtejszych stosunkach, bez żadnego słusznego powodu ztamtąd wydalili. Przyp. Red. Znalazłyby się łatwo i inne punkta zaskarżenia a dowodów nie braknie. (*D. Polit.*)

N I E M C Y.

Koburg 14 *Maja.* Znaczna burzliwa massa ludu, zgromadziła się przed zamkiem, i zniewoliła krzykiem xięcia do wyjścia na balkon. Podniosły się głosy za rzecząpospolitą. Xiąże oświadczył, iż on chętnie jest gotowym zrzec się tronu, jeżeli więc

ksza część Narodu zgodzi się na to. Wtedy wystąpili niektórzy z tłumu i oświadczyli, iż powszechnym jest życzeniem, aby rzeczpospolita natychmiast ogłoszoną została; lecz z drugiéj strony odezwano się: „Niech żyje konstytucyjna monarchia; żadnéj rzeczypospolitéj!“ Obydwa stronnictwa były coraz zajadlejsze, i w końcu przyszło do bitki. (G. Wr.)

FRANCYA.

Paryż 15 *Maja.* W przedsionkach sali posiedzeń napróżno tysiące na wpuszczenie oczekiwało; w dziedzińcu silny oddział gwardyi ruchoméj ustawiony; przez miasto przeciągały massy robotników z petycyami na korzyść Polski, udając się do zgromadzenia narodowego. P. Bastide minister spraw zagranicznych wszedł na trybunę, dla odczytania powtórnie znanych zasad polityki od 24 lutego; z przyczyny jednak słabości organu, mało był rozumianym. D'Arragon, który wywołał tę interpellacyą, wstąpił po nim na trybunę, i powiedział: Minister Bastide wyjaśnia powtórnie swoje przywiązanie do pokoju; wszyscy chcą pokoju, lecz aby go pozyskać, należy często za miecz porywać. Nie obawia on się przeto powszechnéj Europejskiéj wojny; Niemcy zatrudnione są swém własném odrodzeniem, Szwajcarya jest przyjaciółką Francyi; sama nawet Anglia nie jest zastraszającą; jedynie Austrya musi być w Włoszech zniszczoną, i dla tego armia Alpejska, sprężyście musi być organizowaną. Nie ma tu potrzeby słuchać programmu systematu zagranicznéj polityki, lecz należy domagać się stanowczéj od ministra odpowiedzi. Lamartine następnie przemówił, prosząc zgromadzenie o wysłuchanie sprawozdania co do Polski. Wołowski wszedł na trybunę, lecz zaledwo zaczął wyliczać nieszczęścia Polski, i wystawił ważność téj kwestyi dla Europy, gdy lud wtłoczył się do wchodów gmachu, a wołając: Niech żyje Rzeczpospolita! Niech żyje Polska! Niech żyją Włochy! wtargnął na trybuny sali posiedzeń. Kwestor Degoussée wstąpił na trybunę i powiedział: „Lud nie ma żadnych, złych zamiarów, żąda tylko, aby na dziedzińcu ustawiona ruchoma gwardya pochowała bagnety.“ Zamieszanie wzmogło się; lud naciskał, i z Blanquim, Raspailem, Cahaigne, Sobrierem i innemi wtargnął do sali, i zdobył ławki reprezentantów. Barbes, Raspail Blanqui, Courtais, otoczeni mnóstwem deputowanych różnych rzemiosł, są na trybunie. Barbès, Ledru Rollin, Blanqui, napróżno starali się spokojność przywrócić. Nareszcie Ludwik Blanqui wszedł na stół, i nastąpiło milczenie, przemówił: „W imieniu reprezentantów ludu, wnoszę, aby petycya, przez lud Paryża tu złożona, była dyskutowaną. Aby jednak to nastąpiło, musi być spokojność, aby nikt nie mógł powiedzieć, że lud własnego swego władztwa nie szanuje.“ Raspail zaczął czytanie podania ludu, którem domagano się natychmiastowej interwencyi na korzyść Polski. Po odczytaniu zawołano: Niech żyje Polska! Blanqui przemówił, żądając od zgromadzenia narodowego natychmiastowego wysłania armii w pomoc Polsce, zaniechawszy wszelkich dyplomatycznych traktowań. Oto jest żądanie Francuzkiego ludu; w téj kwestyi nie może być ani prawéj, ani lewéj, ani środka. Cała Francya stanie jak jeden mąż obok zgromadzenia Narodowego. (Nawałny oklask ze wszystkich stron.) Po Blanquim przemówił Ledru Rollin, oświadczając iż zgromadzenie narodowe przychyli się do żądań ludu, lecz musi działać w porządku. — W krótce ukazała się na trybunie Włoska związkowa chorągiew, i Barbes powtórnie zajął trybunę. Wniósł o nałożenie podatku Milliarda na bogaczów. Następnie po różnych przemowach i zamieszaniu Huber zawołał: „W imieniu ludu, zgromadzenie narodowe jest rozwiązanie.“ W tedy wszczął się rozruch, deputowani i prezydent opuścili swoje miejsca, szef klubu wywiesił czerwoną chustkę w miejsce chorągwi i następną przeczytał listę rządu tymczasowego: Cabet, Barbès, Huber, Prondhon, Ledru Rollin, Blanqui, Piotr Leroux, Raspail. Lud zawołał: Niech żyje rząd tymczasowy! Niech żyje Demokratyczna Rzeczpospolita! Na dziedzińcu i przed mostem stojące bataliony Gwardyi Narodowéj zawołały: My wszyscy Republikanie! O godzinie 5 installowano rząd tymczasowy w gmachu miejskim.

Wczoraj popołudniu na ogólnym zebraniu wielu klubów postanowiono petycyą ludu, nie przy uroczystym pochodzie wręczyć zgromadzeniu narodowemu, lecz dwa exemplarze tejże wygotować, z których jeden Lamartynowi, drugi zaś jenerałowi Duvivier przesłać. Hipolit Lagrang, vice prezydent klubu „jedność demokratyczna“ otrzymał exemplarz dla wręczenia Lamartinowi. Lamartin przyjął deputacyą z wielką uprzejmością, i przyrzekł podaną petycyą, jak najgorliwiéj przed zgromadzeniem narodowém popiérać.

Mnogość ludu podczas powyższéj burzliwéj demonstracyi obecnego, liczą na 600,000, koleje żelazne dostarczyły go z połowę. Gdy przednia część tego tłumu była w sali zgromadzenia narodowego, ostatnia zajmowała plac Bastylli. Odłożenie także zapowiedzianéj uroczystości do drugiéj Niedzieli sprawiło niezadowolenie. Gdyż mnóstwo osób niewiedzących o tém odwołaniu które bardzo późno nastąpiło, poprzyjeżdżało z departamentów do Paryża; mali także handlarze poczynili przysposobienia, które wystawiły ich na straty przez toż niespodziéwane odroczenie. Z tych przyczyn wysłano deputacyą do ministra handlu.

— *Dnia* 16 *Maja.* —

(Telegraficzna Depesza) Porządek przywrócono, Gwardya Narodowa pozostała wierną. Dowódzca tejże, i wiele osób, powiększéj części znanych komunistów, aresztowano. (P. S. A.)

Zaledwie się w mieście dowiedziano o dopełnionym przeciwko zgromadzeniu Narodowemu zamachu, około 4 z południa, uderzono na allarm we wszystkich dzielnicach Paryża. Wojsko liniowe i gwardya Narodowa stanęły pod bronią, a gdy reprezentanci ludu wskutek zwyż opisanych wypadków, salę obrad opuścili, gwardya wkroczywszy do sali wyparła z niéj tłumy. Reprezentanci wrócili do izby. Pierwszą czynnością zagajonego na nowo posiedzenia, jest wydanie dekretu oznajmującego, iż zgromadzenie ogłasza się nieustającém. Drugim dekretem zgromadzenie nakazuje aresztowanie człon-

ków swoich, Barbes i jenerała Courtais na którym ciąży podejrzenie, iż wspiérał zamiary klubów, rozkazując gwardyi Narodowéi strzeżącéj gmachu posiedzeń schować bagnety do pochew, i oznajmując postanowienie zgromadzenia Narodowego odkładające na przyszłą niedzielę 21 uroczystość republikańską na polu Marsowém, w sposób który umysły rozjątrzył. Następnie przybyły dopiéro z ratusza p. Marrast oświadcza izbie, iz tłumy burzycieli wcisnęły się do tego gmachu wraz z nowym rządem przez nich obwołanym, lecz gwardya Narodowa zebrawszy się w znaczniejszéj sile wyparła je z ratusza i wiele aresztowała, pomiędzy któremi p. Albert członka także nowego rządu. P. Marrast dodaje, że tego ostatniego kazał wypuścić na wolność jako reprezentanta ludu, którego aresztowanie tylko za dekretem zgromadzenia Narodowego nastąpić może, i wnosi aby zgromadzenie takowy dekret wydało. Przyjąwszy wniosek, zgromadzenie nakazuje trzecim dekretem aresztowanie p. Albert. W dalszym ciągu obrad prezes proponuje izbie wydanie dekretu dziękczynnego gwardyi Narodowéj, która się zasłużyła Ojczyznie, broniąc nietykalności reprezentacyi Narodowéj, tudzież delegowanym departamentów (na uroczystość republikańską) ofiarującym swą pomoc zgromadzeniu, i uczniom szkoły politechnicznéj. Izba jednomyślnością uchwala wydanie takowego dekretu. Poczém posiedzenie zamknięte o godz. 9 wieczór i do jutra godz. 10 rannéj zostaje odroczone.

PP. Courtais, Barbes, Albert reprezentanci ludu, tudzież: pp. Blanqui, Sobrier, Huber i Raspail zostali aresztowani. Jenerał Foucher mianowany wodzem naczelnym siły zbrojnéj, jen. Barraguay d' Hilliers szefem straży przybocznéj zgromadzenia Narodowego.

Do powyższych szczegółów dnia wczorajszego dodać należy, iż po wyparciu burzycieli z gmachu obrad zgromadzenia narodowego, pp. Lamartine i Ledru Rollin wsiadłszy na koń, stanęli na czele nieprzejrzanych szeregów wojska i gwardyi, ruszyli do Hôtel de ville, wśród okrzyków ludu. Tymczasem klubiści opanowawszy gmach ten, zatknęli na nim czerwoną chorągiew i wydrukowanemi na prędce proklamacyami głosili rząd nowy, gdy w tém spostrzegają nadchodzącą ze wszech stron siłę zbrojną, 4 bateryę armat, z oddziałami ułanów i dragonów zatrzymują się przed gmachem na *quis*, a Lamartine i Ledru Rollin na czele gwardyi wchodzą z drugiéj strony i wyparłszy tłumy, aresztują Barbésa, Albert, Thoré, Raspaila i jenerała Courtais, któremu zerwano szlify i szpadę złamano; wszyscy oskarżają go o zdradę, Lamartine i Ledru Rollin wracają o 6 w tryumfie na zgromadzenie narodowé. O 7éj wieczór było 250,000 ludzi pod bronią. (*D. Polit.*)

A N G L I A.

Londyn 12 *Maja*. *Globe* radzi Polakom w Poznaniu, aby obecnie przyjęli z powolnością zezwolenia Pruss, aby mająca im być oddaną część Polskiéj ziemi, stała się punktem oparcia dla dźwigni posłużyć mającéj do przywrócenia Polski. (G. Wr.)

— *Dnia* 13 *Maja*. —

X. Metternich najął na krótki czas dom Hr. Denbigh w Caton Square. (P. S. A.)

W Ł O C H Y.

Rzym. — *Gazzetta Piemonteso* z d. 11 maja donosi: Wiadomo nam z pewnego źródła, że Ojciec Sty w d. 6 maja sekretariatowi stanu przesłał polecenie, doręczyć paszporta posłowi austryackiemu przy stolicy śtéj Hr. Lützow, któren niebawem tę stolicę opuścił. (G. w. W.)

Neapol 30 *Kwietnia*. Donoszą o strąceniu ministerstwa w skutek poruszenia ludu. Prywatne listy nadmieniają nadto o złożeniu króla, a o braniu następcą jego syna. 11,000 wojska Neapolitańskiego wyruszyło do Lombardyi lądem, a 8,000 wypłynęło. (G. w. W.)

Turyn 8 *Maja*. Narodowy parlament został otwartym. Namiestnik króla, X. Eugeniusz Sabaudzki w mowie od Tronu, nadmienił o życzeniu połączenia się z innemi częściami półwyspu: przez to Sardynia pozyskałaby ten stopień władzy jakiego potrzebuje dla szczęścia Włoch. (G. Wr.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 21 *do dnia* 22 *Maja*.

Karpiński Marcelli ob., Book Karol, Podgórski Adolf, Ruzecki Antoni, Hübner Konstanty z córką, z Galicyi; — Koperschmidt Walenty, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Poel Piotr, Szujska ob., Biliński, Lanckoroński hr., Kriegshaber, do Galicyi; — Steinkeller, do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3700.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy upoważnienia C. K. Komissaryatu Nadwornego z dnia 26 Marca 1848 roku Nr. 759 D. IV. podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 2gim Czerwca b. r. przed południem, odbywać się będzie w Biórze C. K. Urzędu Cyrkularnego publiczna licytacya na wypuszczenie w trzy-letnią dzierżawę placu nad Wisłą za mostem zwierzynieckim na skład drzewa służącego, poczynając zaofiarowanie od kwoty złotych polsk. 300.

Chcący zadzierżawić plac nadmieniony, jest winien zgłosić się do licytacyi i złożyć *vadium* w kwocie złotych polskich 30. Warunki licytacyi mogą być w Biórze C. K. Urzędu Cyrkularnego przejrzane.

C. K. Urząd Cyrkularny.

Kraków dnia 20 Maja 1848 r.

Terlecki,
C. K. Komiss. Cyrk.

Doniesienie prywatne.

W dniu 21 b. m. otwarte zostały ŁAZIENKI Wód mineralnych Siarczanych w Wsi Swoszowicach pod Krakowem. (2r.)